

GOŃCIEC

Cena egzemplarza 30 hal.

PRENUMERATA
W KRAKOWIE:

miesięcznie . . . 7 Kor. 50 hal.
kwartalnie . . . 22 " 50 "

Za odnośnienie do domu 1 Kor. 50 hal
miesięcznie.

NA PROWINCYI:

miesięcznie . . . 9 Kor. — hal
kwartalnie . . . 27 " — "

OGŁOSZENIA:

Za wiersz nonpareilowy jednol. przy
jednorazowym umieszczeniu 50 hal.,
przy większej ilości umieszczeń 40 h.
Nadesłane 1 Kor. 50 h.
Po kronice 3 " —
Drobne ogłoszenia 15 hal., matrymo-
nialne i korespondencya 20 hal., od
słowa.

Rękopisów redakcyja nie zwraca

KRAKOWSKI



wychodzi codziennie nie wyłączając niedziel i świąt.

Redakcyja i administracyja: Kraków, ulica Dunajewskiego 7. — Telefon Nr. 2502. — Biuro mastowe
administracyji: ulica Karmelicka Nr. 16.

Rok I.

Kraków, poniedziałek 14. października 1918.

Nr. 104.

Odrębny pokój Turcyi z koalicją.

(TELEGRAM WŁASNY „GOŃCA KRAKOWSKIEGO“).

Wiedeń, 13. października.

Nowy wążur turecki, Tewfik pasza, wysto-
sował do mocarstw centralnych zaraz po swem
mianowaniu notę, w której zawiadamia, że Tur-
cya wskutek przelamania frontu bułgarskiego
znalazła się u kresu swej siły oporowej. Tur-

cya otrzymała wiadomość, że Bułgarzy koncen-
trują wojska, ażeby wraz z wojskami koalicji
ruszyć na Konstantynopol. Turcya jest zmuszo-
ną wejść z koalicją w rokowania w sprawie po-
koju odrębnego i prosi ze względu na swe przy-
kre położenie o zgodę Berlina i Wiednia. Wiedeń

ski urząd spraw zagranicznych miał odpowie-
dzieć, by Turcya zaczęła na odpowiedź Wil-
sona. Tymczasem Turcya rozpoczęła już roko-
wania z koalicją. Odbywają się one w Atenach.
Ze strony tureckiej prowadzi je gubernator
Smyrny.

Niemcy poddają się bez zastrzeżeń warunkom pokojowym Wilsona.

Berlin. (B. K.). Wystosowana przez rząd nie-
miecki do prezydenta Stanów Zjednoczonych
Wilsona nota z odpowiedzią, opiewa:

Rząd niemiecki przyjął zasady, które prezy-
dent Wilson wypowiedział w przemówieniu z
dnia 8 stycznia i w swoich późniejszych przemó-
wieniach, jako podstawę trwałego pokoju, opar-
tego na prawie. Celem rokowań, które miałyby
się rozpocząć, byłoby wyłącznie porozumieć się
o praktycznych szczegółach zastosowania.

Rząd niemiecki przyjmuje także, iż rządy
sprzymierzone ze Stanami Zjednoczonymi sto-
ją na stanowisku manifestacyi prezydenta Wil-
sona.

Rząd niemiecki w porozumieniu z rządem au-
stro-węgierskim, oświadcza gotowość zadośćcu-
czynienia propozycjom prezydenta w sprawie
opróżnienia, celem osiągnięcia zawieszenia broni
Pozostawia prezydentowi spowodowanie zwo-
łania mieszanej komisji, której zadaniem byłoby
ulożyć umowy, konieczne dla opróżnienia.

Obecny rząd niemiecki, który ponosi odpo-
wiedzialność za krok pokojowy, został utwo-
rzony w drodze rokowań, w zgodzie z wielką
większością parlamentu. We wszystkich czynach
oparty o wolę tej większości, przemawia kan-
clerz państwa imieniem rządu niemieckiego i na-
rodu niemieckiego.

Podpisano: Solf, sekretarz stanu Urzędu dla
spraw zagranicznych.

Berlin, dnia 12. października 1918.

Niemcy przygotowują się do pokoju

Berlin. (B. K.). Kanclerz państwa przedłożył
najmówi Rzeszy projekt ustawy, upełnomocnia-
jący do gospodarczych zarządzeń w czasie przej-
ściowym.

Niemcy zmieniają konstytucyę, lecz nie usposobienie.

Londyn. (B. K.). Na bankiecie wydanym na
cześć dziennikarzy amerykańskich w Londynie
wygłosił Balfour mowę, w której na początku
przedstawił dramatyczną zmianę położenia, ja-
ką zaszła od sześciu miesięcy, a przedstawiwszy

zaszły ostatnio wypadek zatopienia irlandzkie-
go parowca pocztowego, wywodził, że Niemcy
próbują zmienić swą konstytucyę, lecz nie uspo-
sobienie. Mowca nie może wierzyć, aby te stra-
sne zbrodnie mogły się powtarzać przez całe
miesiące, gdyby nie odpowiadały pojęciom na-
rodu, który je popełnia. Dążymy do sprawie-
dliwego pokoju, lecz pokój taki nie jest łatwy do
stworzenia. Niemcy liczą obecnie na niezgodę
wśród swoich przeciwników. Nigdy obliczenia
ich nie były bardziej powierzchowne. Sądzę, że
cywilizacya powinna postępować naprzód przez
to, że poszczególnym narodom pozostawi się
swobodny rozwój na ich własnej drodze.

Pod hasłem chrześcijańskiej sprawiedliwości.

Nowy Jork. (B. K.). Sekretarz stanu Lansing
oświadczył w swej mowie świeżo wygłoszonej,
że jeżeli ma się uniknąć nowej wojny światowej,
to naczelnym punktem widzenia mężów, którym
będzie powierzone ułożenie traktatu pokojowe-
go musi być surowa sprawiedliwość i wzgląd na
dobro wszystkich. Ta surowa sprawiedliwość
musi być złagodzona łaską. Lecz nie można za-
pomnieć o sprawcach strasznych zbrodni, po-
pełnionych na ludzkości. Jeżeli nadejdzie czas
rozrachunku, to nie można zapominać, że suro-
wa sprawiedliwość bez łaski nie jest chrześci-
jańską, lecz także łaska, która niszczy sprawie-
dliwość jest niechrześcijańską.

W przededniu rokowań pokojowych.

Berlin. (B. K.). „Central News“ dowiadują się
z Nowego Jorku: Lansing wygłosił wczoraj mo-
wę, w której powiedział: Rokowania pokojowe
są w najbliższej przyszłości możliwe. Nie można
na to pozwolić, aby duch zemsty przeszkadzał
rokowańom pokojowym. Takie stanowisko su-
juszników zamęciłoby szczerego ducha sprawie-
dliwości, które jest nieodzowne dla osiągnięcia
trwałego pokoju. Skoro wojna jest wygrana na-
ród amerykański nie może żywić nienawiści
wobec tych, którzy wyłącznie służyli dyktato-

rom wojskowym państw centralnych. Trzeba
czynić różnice między mistrzem a sługą.

Na notę niemiecką Wilson odpowie mową.

(Telegram własny „Gońca Krakowskiego“)
Kopenhaga, 13. października.

Z Waszyngtonu donoszą, że Wilson po nadej-
ściu noty niemieckiej, wygłosi mowę w senacie
i w izbie reprezentantów.

Rokowania toczyć się będą w Brukseli.

(Telegram własny „Gońca Krakowskiego“)
Budapeszt, 13. października.

„Pester Lloyd“ donosi, że miejscem rokowań
pokojowych prawdopodobnie nie będzie Haga,
lecz Bruksela.

Pokoju nic już nie zdoła powstrzymać.

(Telegram własny „Gońca Krakowskiego“)
Kopenhaga, 13. października.

Pisma angielskie donoszą, że kilku mężów
stanu i członków parlamentu oświadczyło, że
pokój jest już w drodze i że nie nie zdoła go
już powstrzymać.

Opróżnienie okupowanych obszarów nastąpi już w październiku.

(Telegram własny „Gońca Krakowskiego“)
Berlin, 13. października.

Tutejsze dzienniki są zdania, że opróżnienie
zajętych terytoriów nastąpi już w ciągu bieżą-
cego miesiąca.

Wyjazd Andrassy'ego do Szwajcaryi

(Telefonem od kor. „Gońca Krakowskiego“)
Wiedeń, 13. października.

„N. W. Tagblt.“ donosi, że hr. Andrassy wy-
jechał do Szwajcaryi. Jak wiadomo, hr. Andras-
sy już kilkakrotnie był wymieniany jako jeden
z owych mężów stanu, którzy są upatrzani w
delegatów pokojowych.

Utworzenie rządu polskiego na Syberyi

Haller członkiem rządu syberyjskiego. — 80.000 armia polska na Syberyi. — Podróż Dmowskiego na Syberję.

Wiedeń, 13. października.

Tutejsze, dobrze poinformowane koła polskie, otrzymały wiadomość, że już przed dwoma tygodniami zaproponowano w Warszawie z Paryża utworzenie rządu polskiego na Syberyi w tych miejscowościach, gdzie tworzy się armia polska. Dmowski wyjechał już na Syberję. Ró-

wnocześnie projektowane jest utworzenie tego rządu w Paryżu. Według informacji dzienników paryskich, wojsko polskie na Syberyi ma liczyć przeszło 80.000 żołnierzy. Haller wstąpił do tego rządu i jest w jego ekspozyturze w Paryżu, a Poincaré wręczył mu sztandar sztabu wojska polskiego.

Przez przyjęcie warunków Wilsona naprawiono krzywdę wyrządzoną Polsce

Audyencya przedstawicieli Koła polskiego u cesarza.

(Telefonem od kor. „Gonia Krakowskiego“).

Wiedeń, 13 października.

Dzień wczorajszy, poświęcony przyjęciom przedstawicieli obu izb u cesarza, posiada bezwątpienia znaczenie historyczne. W całym tutejszym świecie politycznym panuje w tych dniach dziwny, wprost nie dający się określić nastrój, na który składa się niepewność, co przyniesie dzień jutrzejszy i świadomość chwili przełomowej. Posłowie i członkowie Izby panów zaproszeni do cesarza, wyjechali o godz. 8 i rano z Wiednia do Badenu, dokąd przybyli po jednogodzinnej jeździe wśród ulewnego deszczu. Cesarz przyjął posłów grupami, wedle stronnictw i narodowości.

TYLKO POSŁÓW POLSKICH PRZYJĄŁ CESARZ POJEDYNCZO.

Przyjęcie przedstawicieli czterech stronnictw Izby panów odbyło się na wspólnej audyencyi. Jako pierwsi zostali przyjęci Czesi, potem delegaci Izby panów, a potem kolejno inne stronnictwa. Z Polaków przyjął cesarz prezesa Koła polskiego dra Tertila, wiceprezesa Koła polsk. hr. Baworowskiego i posła Loewensteina. — Wszystkich

PRZEDSTAWICIELI POLSKICH MONARCHA PRZYJĄŁ Z NADZWYCZAJNĄ ŁASKAWOŚCIĄ

i wysłuchał z ogromnym zajęciem ich wyczerpujących wywodów i w rozmowach z nimi okazał pełne zrozumienie dla sprawy polskiej.

To też po dzisiejszem przyjęciu przedstawicieli Koła polskiego rzecz można, że cesarz jest całkiem dokładnie poinformowany tak o wytycznych polityki Koła polskiego, jakoteż o stanowisku, jakie przedstawiciele Koła polskiego zamierzają zająć w tej dziejowej dla całej Europy chwili.

Rozmowa dra Tertila z cesarzem.

Prezes Koła polskiego dr Tertil wywodził, że Koło polskie stoi na stanowisku znanej rezolucyi z dnia 2 października b. r.

POLACY OPIERAJĄ SIĘ NA TEM, ŻE PAŃSTWA CENTRALNE UZNAŁY NOTĘ PREZYDENTA WILSONA

oraz na ostatniem oświadczeniu prezydenta ministrów dra Hussarka w izbie posłów. Wobec tego Koło polskie jest tylko częścią przedstawicielstwa całego narodu polskiego, a o sprawie polskiej zadecyduje cały naród polski z wszystkich trzech zaborów. Przy tej sposobności prezes Koła polskiego powołał się na pogłoski o nowym gabinecie polskim, w skład którego mają wejść przedstawiciele wszystkich stron polskich. Na pytanie monarchy,

JAKIE KOŁO POLSKIE ZAJMUJE STANOWISKO WOBEC AUSTRII W CZASIE PRZEJŚCIOWYM,

odpowiedział prezes Tertil, że Polacy mają tu jeszcze do załatwienia pewne sprawy i muszą postarać się jeszcze o spełnienie rozmaitych słusznych żądań. Stanowisko Polaków w Austrii — rzekł prezes — zawsze było lepszem, niż w innych zaborach i Polacy pomni tego, z pewnością będą pomagali przy nowem urzą-

dzeniu państwa. Do swoich przedstawicieli w gabinecie obecnym mają Polacy pełne zaufanie.

Hr. Baworowski u cesarza.

Wiceprezes Baworowski, z którym monarcha na początku audyencyi rozmawiał o nowym gabinecie polskim, zaznaczył, że państwa centralne przyjęły warunki Wilsona, a więc także punkt 13, dotyczący kwestyi polskiej. Cały naród polski, który wieść tę powitał z entuzjazmem, jest pewny, że

POWSTANIE ZJEDNOCZONA POLSKA, OBEJMUJĄCA ZIEMIE POLSKIE WSZYSTKICH TRZECH ZABORÓW.

Przeczuwaliśmy zawsze, a raczej wiedzieliśmy, że wojna światowa może nam wrócić ojczyznę. Tak się też stało. Wojna ziściła nasze ideały. Jak długo jednakże wchodzimy w skład państwa austriackiego, pragniemy pracować wspólnie i przyłożyć rękę do wzmocnienia monarchii o ile nasz interes narodowy na to pozwala. Do decyzji o przyszłych losach Polski i formie prawnopañstwowej nowego państwa jest jedynie sejm polski powołany.

W dalszym ciągu swoich wywodów hr. Baworowski mówił, że rząd austriacki powinien starać się o usunięcie wszystkiego, co drażni uczucia narodowości polskiej i co wywołuje niepotrzebne antagonizmy, w szczególności zwrócił uwagę na przykre stosunki w okupacji.

W dalszym ciągu posłuchania poruszono sprawę gabinetu.

Wiceprezes Baworowski odpowiedział, że w sprawie ewentualnego utworzenia nowego gabinetu Polacy nie mogą podjąć żadnej inicjatywy i że do prezydenta ministrów dra Hussarka mają pełne zaufanie.

Audyencya posła Loewensteina.

Pos. dr. Loewenstein, z którym cesarz zrazu mówił również o pogłoskach o nowym gabinecie, zagał swoje wywody uwagą, że podczas gdy na południu monarchii ma powstać państwo południowo-słowiańskie, które dotychczas nie istniało, podczas gdy u Czechów dokonuje się odrodzenie z oparciem się o dawne formy, to u Polaków idzie o restitutio in integrum o naprawę krzywdy, a prośba o usunięcie tej krzywdy była częścią codziennej modlitwy każdego Polaka. Powstała z tego tęsknota masowa, tęsknota narodu milionów, wobec której nie może pozostać obojętnym żaden polityk.

Pos. Loewenstein w dalszych wywodach swoich podkreślił, że

O FORMIE PRAWNO-PAŃSTWOWEJ POLSKI TYLKO NARÓD POLSKI POWOŁANYM JEST DECYDOWAĆ.

Do postulatów racyi stanu nowego państwa polskiego należy, aby państwo austriackie było silne, bo Polacy, wtłoczeni między wielką Rosję i Niemcy, muszą dążyć do tego, aby silna Austria tworzyła tutaj odpowiednią przeciwwagę.

Omawiając stanowisko, jakie Koło polskie zamierza zająć w czasie przejściowym, oświadczył poseł Loewenstein, że leży to w interesie Polaków, aby nie uciekali z pod pionącego dachu, lecz aby ich przejście do nowego państwa odbyło się w spokoju i porządku. W czasie przejściowym, już choćby ze względu na swe interesy gospodarcze, nie odmówią współdziałania. Mowca zaznaczył też, że Polacy nie mają nic do zarzucenia gabinetowi Hussarka.

W końcu, dziękując monarche za okazaną mu przez przyjęcie go łaskę, przedłożył prośbę, aby wolno mu było, jako Polakowi wyznania Mojej wiary, uczynić jeszcze jedną uwagę.

Tu dr. Loewenstein z całym polskim podkreślił, że kwestya stosunku między Żydami a Polakami jest kwestya, która będzie rozstrzygnięta jedynie w Polsce samej, między Polakami a Żydami, bez mieszania się do tej sprawy obcych, niepowołanych czynników. Los Żydów w Polsce będzie zależał od tego porozumienia między Żydami a katolikami we własnej ojczyźnie.

LOS POLSKI JEST ZARÓWNO LOSEM POLSKICH ŻYDÓW.

Jestem przekonany — rzekł mowca — że Żydzi w Polsce otrzymają pełne równouprawnienie.

Tyle o posłuchaniu posłów polskich, co do których przyjęć zaznaczam jeszcze:

Pos. Reitzes zdawał cesarzowi sprawozdanie o stanowisku Żydów w Galicyi wobec państwa, jakoteż wogóle o ich położeniu.

Posłowie ukraińscy Petruszewicz i Eugeniusz Lewicki dali wyraz gorącemu życzeniu, aby powstało narodowe, samoistne państwo ukraińskie, a w szczególności aby utworzono takie państwo z ukraińskich ziem wschodniej Galicyi, Bukowiny i Węgier. Zastrzeżili się oni przeciw wszelkim polskim wpływom na tych obszarach i oświadczyli wbrew prawdzie, jakoby nie tylko Ukraińcy, ale także niemiecka ludność tych ziem życzyła sobie państwa ukraińskiego, również także i szerokie masy ludności żydowskiej, bo tylko nieliczna garstka inteligencji żydowskiej przyznaje się rzekomo do polskości.

Czesi zażądali wycofania obcych wojsk z kraju.

Czesi przedłożyli cesarzowi swoje znane żądania, dotyczące samoistnego państwa czeskiego, zażądali także między innemi wycofania wszystkich nie czeskich wojsk z kraju.

Przedstawiciele niemieccy wypowiedzieli się za tem,

ABY PRZEOBRAZENIE PAŃSTWA NASTĄPIŁO DOPIERO PO KONFERENCYI POSŁÓW JOWEJ,

bo przeprowadzenie zmian w obecnej chwili byłoby niebezpieczne. Posłowie niemieccy oświadczyli się przeciw wstąpieniu Niemców do gabinetu koalicyjnego dla tego, bo wobec porębnego stanowiska stronnictw słowiańskich utworzenie takiego gabinetu wydaje się niemożliwym.

W wyniku audyencyi — dymisya gabinetu!

Wiedeń, 13 października. „Acht Uhr Blatt“ donosi, że o godzinie 11 popołudniu zebrała się rada ministrów, aby wysłuchać, gabinet, ze względu na wynik dzisiejszego przyjęcia u cesarza podaje się do dymisji.

Zerwanie stosunków dyplomatycznych Rosyi z Ukrainą

Sztokholm, 13 października. Z Kijowa donoszą, że dnia 6 b. m. zerwane zostały stosunki dyplomatyczne między Rosją i Ukrainą.

Niepodległościowa deklaracja zaboru pruskiego.

Poznań, 12 października.

Pisma poznańskie ogłaszają następującą odezwę:

Po przeszło czterech latach grozy wojennej i cierpienia bez miary, wyniszczających najlepsze siły ludzkości, wylaniają się wreszcie z krwawego zamętu pierwsze zarysy nowego porządku świata, opartego na zasadach sprawiedliwości, oraz na prawie swobodnego stanowienia o sobie każdego narodu.

Program zbudowania w myśl zasad powyższych trwałego pokoju, zawarty w znanych oświadczeniach politycznych prezydenta Wilsona, został obecnie i przez rząd niemiecki przyjęty, jak o tem świadczy ostatnia nota pokojowa Niemiec z dnia 5 października 1918 roku.

Tem samem wybiła i dla nas Polaków godzina, w której podnieść musimy głos swój, by upomnieć się o prawa nieprzedawnione narodu.

Rozbór Polski był najjaskrawszem pogwałceniem sprawiedliwości międzynarodowej w historii nowoczesnej, a przez to samo stał się głównym źródłem tej polityki przemocy i ucisku, która stanowiła w Europie wieczne zarzewie niepokoju aż do dni naszych. Kto zatem chce szczerze i uczciwie przyłożyć ręki do budowy nowej, na poszanowaniu prawa opartej przyszłości ludów, ten naprawę krzywdy, wyrządzonej Polakom, uważać musi za pierwszy, nieodzowny warunek wielkiego tego dzieła.

Tylko zjednoczenie wszystkich części narodu, osiadłych na ziemiach polskich, w jedną całość, wyposażoną w pełnię praw państwowych, stanowić może rękojmię trwałego przymierza narodów.

Uznał to prezydent Wilson, wysuwając w swoim programie pokojowym sprawę utworzenia Polski niepodległej, złożonej ze wszystkich ziem polskich, z własnym wybrzeżem morskim, jako jeden z warunków sprawiedliwego porządku międzynarodowego.

Z faktu, że rząd niemiecki przyjął program Wilsona bez zastrzeżeń, jako podstawę do rokowań pokojowych, wnioskować trzeba, że i na polityczną tegoż programu w sprawie polskiej zasadniczo się godzi. Doniosłość tego podkreślenia z naciskiem przedstawiciel Kola Polskiego na historycznym posiedzeniu parlamentu niemieckiego z dnia 7 października b. r., stwierdzając, że rząd przez to po raz pierwszy uznał dążenia narodu polskiego do zjednoczenia wszystkich ziem polskich w państwie niezależnym są uprawnione.

W tej chwili, rozstrzygającej o naszej przyszłości, NARÓD cały na całym obszarze ziem polskich i we wszystkich swych warstwach, wspólną oświeconą myślą, tworzy jeden wielki, zwarty a solidarny obóz narodowy.

My, Polacy, w dzielnicy pruskiej, stwierdzamy tę zgodę i zwartość podpisem wszystkich naczelnych naszych organizacji politycznych, — wszystkich bez wyjątku istniejących stromnictw polskich, oraz całej prasy, jako wyrazicielki opinii publicznej.

Stwierdzając tę naszą zgodę i zwartość narodową, uważamy za obowiązek swój poprzeć zbiorowym aktem woli stanowisko naszego przedstawicielstwa parlamentarnego z dnia 5-go października i oświadczamy uroczyście, że w wielkiej tej i odpowiedzialnej godzinie dziejów z pełnem zaufaniem składamy w ręce posłów naszych tak w Sejmie pruskim, jak w parlamencie niemieckim, dalsze kierownictwo polityki w myśl uprawnionych interesów i niezłomnych ideałów narodu.

Naród polski, który w wojnie tej, na równi z innymi narodami walczącymi, najcięższe poniósł ofiary, pragnie pokoju trwałego i szczęśliwego dla wszystkich narodów. Polacy, jak dotąd, tak i w przyszłości, pozostaną wiernymi świetnym swym tradycjom, opromienionym od zarania dziejów temi samymi hasłami wolności i braterstwa ludów, których tryumf wyrasta dzisiaj z krwi bezcennej poświęcenia. **Pod znakiem tych zasad wstąpi Polska zjednoczona i niepodległa do związku wolnych ludów, jako szczerzy i niezłomny szermierz tolerancji na wewnątrz i zgodnego współzycia narodów na zewnątrz w myśl wielkiego hasła przodków naszych: Wolni z wolnymi, równi z równymi.**

Rada Narodowa. — Polski Centralny Komitet Wyborczy na Rzeszę Niemiecką. — Prowincjonalny Komitet Wyborczy na Wielkie Księstwo Poznańskie. — Komitet Wyborczy prowincjonalny na Prusy Królewskie, Warmie, Mazury i Pomorze. — Polski Komitet Prowincjonalny Wyborczy dla Śląska. — Komitet Polityczny dla Polaków na Obejźnię po prawym brzegu Łaby. — Główny Komitet Wyborczy Polski dla Polaków w Rzeszy Niemieckiej po lewym brzegu Łaby.

Centrum Obywatelskie. — Kasyno Obywatelskie. — Katolicko-Polska Partya Ludowa. — Narodowe Stronnictwo Robotników. — Stronnictwo Demokratyczno-Narodowe. — Stronnictwo Ludowe. — Stronnictwo Pracy Narodowej. — Związek Narodowy.

szłości. NARÓD cały na całym obszarze ziem polskich i we wszystkich swych warstwach, wspólną oświeconą myślą, tworzy jeden wielki, zwarty a solidarny obóz narodowy.

My, Polacy, w dzielnicy pruskiej, stwierdzamy tę zgodę i zwartość podpisem wszystkich naczelnych naszych organizacji politycznych, — wszystkich bez wyjątku istniejących stromnictw polskich, oraz całej prasy, jako wyrazicielki opinii publicznej.

Stwierdzając tę naszą zgodę i zwartość narodową, uważamy za obowiązek swój poprzeć zbiorowym aktem woli stanowisko naszego przedstawicielstwa parlamentarnego z dnia 5-go października i oświadczamy uroczyście, że w wielkiej tej i odpowiedzialnej godzinie dziejów z pełnem zaufaniem składamy w ręce posłów naszych tak w Sejmie pruskim, jak w parlamencie niemieckim, dalsze kierownictwo polityki w myśl uprawnionych interesów i niezłomnych ideałów narodu.

Naród polski, który w wojnie tej, na równi z innymi narodami walczącymi, najcięższe poniósł ofiary, pragnie pokoju trwałego i szczęśliwego dla wszystkich narodów. Polacy, jak dotąd, tak i w przyszłości, pozostaną wiernymi świetnym swym tradycjom, opromienionym od zarania dziejów temi samymi hasłami wolności i braterstwa ludów, których tryumf wyrasta dzisiaj z krwi bezcennej poświęcenia. **Pod znakiem tych zasad wstąpi Polska zjednoczona i niepodległa do związku wolnych ludów, jako szczerzy i niezłomny szermierz tolerancji na wewnątrz i zgodnego współzycia narodów na zewnątrz w myśl wielkiego hasła przodków naszych: Wolni z wolnymi, równi z równymi.**

Rada Narodowa. — Polski Centralny Komitet Wyborczy na Rzeszę Niemiecką. — Prowincjonalny Komitet Wyborczy na Wielkie Księstwo Poznańskie. — Komitet Wyborczy prowincjonalny na Prusy Królewskie, Warmie, Mazury i Pomorze. — Polski Komitet Prowincjonalny Wyborczy dla Śląska. — Komitet Polityczny dla Polaków na Obejźnię po prawym brzegu Łaby. — Główny Komitet Wyborczy Polski dla Polaków w Rzeszy Niemieckiej po lewym brzegu Łaby.

Centrum Obywatelskie. — Kasyno Obywatelskie. — Katolicko-Polska Partya Ludowa. — Narodowe Stronnictwo Robotników. — Stronnictwo Demokratyczno-Narodowe. — Stronnictwo Ludowe. — Stronnictwo Pracy Narodowej. — Związek Narodowy.

szłości. NARÓD cały na całym obszarze ziem polskich i we wszystkich swych warstwach, wspólną oświeconą myślą, tworzy jeden wielki, zwarty a solidarny obóz narodowy.

My, Polacy, w dzielnicy pruskiej, stwierdzamy tę zgodę i zwartość podpisem wszystkich naczelnych naszych organizacji politycznych, — wszystkich bez wyjątku istniejących stromnictw polskich, oraz całej prasy, jako wyrazicielki opinii publicznej.

Stwierdzając tę naszą zgodę i zwartość narodową, uważamy za obowiązek swój poprzeć zbiorowym aktem woli stanowisko naszego przedstawicielstwa parlamentarnego z dnia 5-go października i oświadczamy uroczyście, że w wielkiej tej i odpowiedzialnej godzinie dziejów z pełnem zaufaniem składamy w ręce posłów naszych tak w Sejmie pruskim, jak w parlamencie niemieckim, dalsze kierownictwo polityki w myśl uprawnionych interesów i niezłomnych ideałów narodu.

Naród polski, który w wojnie tej, na równi z innymi narodami walczącymi, najcięższe poniósł ofiary, pragnie pokoju trwałego i szczęśliwego dla wszystkich narodów. Polacy, jak dotąd, tak i w przyszłości, pozostaną wiernymi świetnym swym tradycjom, opromienionym od zarania dziejów temi samymi hasłami wolności i braterstwa ludów, których tryumf wyrasta dzisiaj z krwi bezcennej poświęcenia. **Pod znakiem tych zasad wstąpi Polska zjednoczona i niepodległa do związku wolnych ludów, jako szczerzy i niezłomny szermierz tolerancji na wewnątrz i zgodnego współzycia narodów na zewnątrz w myśl wielkiego hasła przodków naszych: Wolni z wolnymi, równi z równymi.**

Rada Narodowa. — Polski Centralny Komitet Wyborczy na Rzeszę Niemiecką. — Prowincjonalny Komitet Wyborczy na Wielkie Księstwo Poznańskie. — Komitet Wyborczy prowincjonalny na Prusy Królewskie, Warmie, Mazury i Pomorze. — Polski Komitet Prowincjonalny Wyborczy dla Śląska. — Komitet Polityczny dla Polaków na Obejźnię po prawym brzegu Łaby. — Główny Komitet Wyborczy Polski dla Polaków w Rzeszy Niemieckiej po lewym brzegu Łaby.

Centrum Obywatelskie. — Kasyno Obywatelskie. — Katolicko-Polska Partya Ludowa. — Narodowe Stronnictwo Robotników. — Stronnictwo Demokratyczno-Narodowe. — Stronnictwo Ludowe. — Stronnictwo Pracy Narodowej. — Związek Narodowy.

szłości. NARÓD cały na całym obszarze ziem polskich i we wszystkich swych warstwach, wspólną oświeconą myślą, tworzy jeden wielki, zwarty a solidarny obóz narodowy.

rzanie i był niezwykle zdenerwowany. Przy bandytach znaleziono zaledwie 25 tysięcy koron, z resztą uciekli trzej inni, którzy zbiegli w niewiadomym dotychczas kierunku. Ujętych bandytów sprowadzono do Garbowa, za trzema zaś pozostałymi puścili się w pogoń patroli.

Żołnierz, zraniony przez bandytów a przywieziony do szpitala Czerwonego Krzyża w Puławach jest w agonii.

Berlin już kręci...

KRAKÓW, 13 października.

(x) W artykule pod tytułem „Polacy a Związek ludów“ zamieszcza „Voss. Ztg.“ szereg uwag, bardzo interesujących swoją wykrętną i perfidną sofisteryę. Za punkt wyjścia służy tu zdefiniowanie prawa stanowienia narodów o sobie, urobione naturalnie przez „Voss. Ztg.“ odpowiednio do jej wygody, a straszczące się w tem, że każdy naród ma prawo określenia swej wewnętrznej samodzielności w zakresie swych spraw kulturalnych i narodowych i we wszystkich tych kwestjach współzycia, które terytorjalnie nie wychodzą poza jego granice, czyli że prawo powyższe kończy się tam, gdzie zaczynają się zagadnienia współdziałania większych, ponadnarodowościowych organizmów.

Naturalnie przy takim założeniu, można dojść do odpowiednich wniosków.

Dziennik próbuje też wykazać, że w kwestyi dostępu do morza Polska będzie musiała (?) oprzeć się o jednego ze swych sąsiadów, o Rosję lub o Niemcy. Ze sąsiadami trzeba żyć w zgodzie, więc lepiej się porozumieć niż rzucać zarzewie niezgody. Otóż, jeżeli Polska nie uzna definicyi „Voss. Ztg.“ o prawie stanowienia narodów o sobie, to mogłaby w najlepszym (?) razie chcieć rozszerzenia swych dotychczasowych granic kosztem obu sąsiadów. Powinna jednak — jak doradza dziennik — rozważyć, czy nie lepiej poprzestać na dotychczasowych granicach, by przez to zasłużyć sobie na życzliwość przyjaznych i chętnych do pomocy sąsiadów, bo „wszelkie polskie aspiracye do pruskich i białoruskich obszarów bezwarunkowo sprzeciwiają się pojednawczemu charakterowi idei związku narodów i prawu stanowienia narodów o sobie“ — naturalnie według definicyi „Voss. Ztg.“ a nie Wilsona.

Wywody berlińskiego dziennika, o ile są skierowane pod adresem polskim, mają tylko niewątpliwie teoretyczną wartość oryginalnej „argumentacyi“, jeżeli zaś mają przemówić na wewnątrz w Niemczech, są cennym wskaźnikiem, jakich łamańców trzeba już w Niemczech używać dla „pokrępienia“.

O zniesienie administracyi niemieckiej w Królestwie Pol.

Kraków, 13. października.

Na ręce Rady Regencyjnej nadesłał gen. Bessler pismo, w którym prosi Radę Regencyjną, by poleciła Rządowi Królewsko-Polskiemu, aby mu możliwie odwrotnie przedstawił dokładnie propozycye, dotyczące rozmiarów i terminu oddania gałęzi administracyi, którego sobie życzy.

Na wtorek proklamowała P. P. S. (frakcyja rew.) strajk powszechny w Warszawie, jako demonstracyę, żądającą usunięcia okupacyi.

Kapitanowie drwale.

Warszawa, 12 października.

Dwaj kapitanowie z byłego 1-go korpusu polskiego, po przyjeździe do Warszawy, przez długi czas poszukiwali zajęcia. Zabiegi te były bezowocne. W końcu, widząc zbliżające się widmo nędzy i głodu, oficerowie ci zgodzili się „na dniówkę“ do rąbania na kolei drzewa, przywożonego dla wydziału zaopatrywania m. stoł. Warszawy. Każdy z kapitanów zarabia najwyżej po 4 marki dziennie. Ponieważ z tego zarobku żyć nie mogą, przeto w godzinach popołudniowych zajmują się przeprowadzkami i przenoszeniem rzeczy.

Dwaj inni wyżsi oficerowie z byłego 1-go kor-

Rabunek ćwierć miliona Koron.

Bandycki napad w obecności 200 chłopów. — Zastrzelenie porucznika i żołnierza austr. — Zabicie bandyty.

Puławy, 7 października.

Dnia dzisiejszego około godziny 11 w polu zaalarmowano tutejszy posterunek żandarmerji i komendę wojskową o niezwykle śmiały zamach bandytów, dokonany na poruczniku austriackim, Iwance, w Garbowie.

Komenda żandarmerji wysłała natychmiast patroli, tak posterunki, jak i garnizonu wojska stacjonowanego w Puławach i rozesłała patroli na wszystkie drogi, prowadzące do Garbowa.

Natychmiast też odiechali stąd celem przeprowadzenia śledztwa komendant obwodu puławskiego pułkownik Zawadzki i komendant żandarmerji wraz z czterema oficerami.

Według nadeszłych wiadomości był to napad na nadzwyczaj dobrze zorganizowanej i do wyższego stopnia śmiałej, gdyż dokonano jasny dzień około 11-tej w południe w obecności około 200 chłopów.

Dnia dzisiejszego wyjechał z Puław porucznik Iwanko na wypłaty za zboże do miasteczka Garbowa, wioząc ze sobą ponad ćwierć miliona Koron w gotówce.

Wtedy właśnie w młynie rozpoczął miał urzęd-

dowanie, nagle sześciu bandytów obiegło dom i kładąc na miejscu trupem jednego żołnierza, stojącego na warcie, skierowali również brauningi do drugiego żołnierza, raniąc go ciężko w oba płuca. Następnie w chwili, kiedy zaalarmowany ten oficer Iwanko i sierżant rachunkowy podbiegli do okna, by się przekonać, co o zastrzale, ukryci bandyci za framugami okien, skierowali kilkanaście strzałów do wyglądających i kładąc trupem na miejscu porucznika i zrabowawszy kasę, zbiegli na bryczce wojskowej w kierunku Lublina.

Zaalarmowane posterunki żandarmerji nie rozesłały natychmiast patroli.

Koło Motycza patrol żandarmski spotykał uciekających bandytów — wywiązała się walka, której rezultatem było: zabicie jednego bandyty, zranienie i ujęcie jednego z trójki.

Ujęci bandyci przyznali się do winy. Na sposobność czekali dwa tygodnie. O dniu wypłaty dowiedzieli się od sekretarza gminy w Garbowie, który był z nimi w zmwowie i którego zaraz przy śledztwie na miejscu obydnej zbrodni przyaresztowano, gdyż zachowywał się podej-

pusa polskiego są szeregowcami w straży ogniowej.

W taki sposób — pisze „Kuryer Warszawski“ — wdzięczna Ojczyzna wita swych powracają-

cych synów, w taki sposób wyraża im swoją wdzięczność za ciężkie, krwawe walki na króśach, toczone w obronie ziemi polskiej i polskiego stanu posiadania.

SZARADY DO NAGRODY.

Ułożył Maryan Fontana.

Rozwiązanie szarad i łamigłówek, umieszczonych poniżej, należy przesłać Redakcyi „Gońca Krakowskiego“ najdalej do czwartku, dnia 24 października br. (zobacz „Nowy regulamin“)

Publiczne losowanie nagród, wyznaczonych za trafne rozwiązanie tych szarad odbędzie się w niedzielę dnia 27 października br. o godz. 12 w południe, w dużej sali redakcyjnej „Gońca Krakowskiego“.

I. Dla P. T. Prenumeratorów „Gońca Krakowskiego“.

1.

KTO KOGO PROSI?

Choć Twój gniew nie bez przyczyny,
Odpuść, Panie, wszystkie winy,
Jam owieczka już potulna,
Wszak nas łączy pierwsza wspólna!
Skończmy tę zabawę długą,
Rzucę miecz i moją drugą,
Gdybym miał Twą drugą wspak,
Nie wpadłbym, jak ryba w sak!

2.

DWUZNACZNIK JEDNOZGŁOSKOWY.

- a) Niby nic, niby coś,
Śpiewa ktoś, gada ktoś,
Bufet drze z całych sił,
Byle zysk wielki był!
- b) Klejnot to jej ulubiony,
Lecz gdy wyszły już korony
I chleb trzeba brać na bony,
Paskarz kupił go dla żony!

3.

WYRAZ JEDNOZGŁOSKOWY.

Całość wedle słów Wilsona
Ma mieć Polska zjednoczona,
Wspak go szukaj w polu, w lesie,
Gdy głos trąbki echo niesie.

4.

Pierwsza wspak to głowa,
Druga zaś fałszywa,
Całość: ludzka mowa,
Gdy się pijak kiwa.

Za trafne rozwiązanie szarad i łamigłówek wyznacza się trzy nagrody:

1. Sześć mydeł toaletowych, przedwojennych, z fabryki „Tlen“ we Lwowie.
2. „Rzeczy wesołe“ Nema.
3. „Boy“ Battaglii.

II. Dla P. T. wszystkich Czytelników „Gońca Krakowskiego“ (a zatem i Prenumeratorów)

5.

Pierwsza trzecia to on i ona,
Trzecia czwarta listwa złożona,
Druga trzecia kreta mieszkanie,
Trzecia druga jadasz śniadanie,
Czwartą pierwszą księgarz wystawia,
Czwarta trzecia w śnie się pojawia.
Całość zwykle z góry oglądają ludzie,
Albo na jarmarku za szóstaka w budzie.

Za trafne rozwiązanie tej szarady wyznacza się 2 nagrody:

1. Pudełko przedniego tytoniu tureckiego.
2. Bezpłatna prenumerata „Gońca Krakowskiego“ na listopad 1918, względnie przedłużenie prenumeraty o jeden miesiąc.

Dzisiaj w niedzielę o godz. 12 w południe odbędzie się w dużej sali redakcyjnej „Gońca Krakowskiego“ (Dunajewskiego 7 I).

publiczne losowanie nagród

wyznaczonych za trafne rozwiązanie szarad z Nr 90 „Gońca Krakowskiego“.

Listę osób, które nadesłały trafne rozwiązanie powyższych szarad, oraz wynik dzisiejszego losowania podamy w numerze jutrzejszym (wychodzącym w poniedziałek).

Regencyjnej i przekazane zostało całemu narodowi polskiemu, jako wskazanie drogi i obowiązku dnia najbliższego.

„Rada stol. król. miasta Krakowa, kierowana dążeniem ku zjednoczeniu i niepodległości całej Polski, wypełni swój obowiązek pracy i ofiary dla ostatecznego ziszczenia tego najwyższego wskazania narodowego wiernie, konsekwentnie i wśród wszelkich okoliczności.“

„Rada król. stol. miasta Krakowa poleca prezydentowi, by zawiadomił o powyższych uchwałach Radę Regencyjną wraz ze złożeniem Jej hołdu i życzeń serdecznych, aby, wierna swemu obowiązkowi, wraz z reprezentacją całego narodu doprowadziła naród polski szczęśliwie i szybko do jego przyrodzonego celu — zjednoczenia i niepodległości.“

Gromki okrzyk na cześć Polski wolnej i zjednoczonej i hymn: „Jeszcze Polska nie zginęła“ zakończyły uroczystość.

Ponieważ tłumy oczekujące pod magistratem rosły z każdą minutą, prezydent z balkonu odczytał rezolucję Rady. Publiczność przyjęła ją z uniesieniem, a następnie w skupionym, poważnym nastroju wysłuchała mów posłów Tetmajera i Daszyńskiego. Pieśni narodowe zakończyły manifestację i tłumy zwolna poczęły się rozchodzić do domów.

Ale w sercach wszystkich ugruntowało się przekonanie, że naród polski silny jest i zwarty, że gdy Ojczyzna potrzebuje swych synów, każdy jak jeden mąż na zew jej pospieszy. Każdy czuł się dzieckiem tej Polski-matki, którą lata całe jako męczennicę oplakiwał i każdy rozumiał, że dzisiaj naprawdę zabłysnął dzień, w którym wolność jej już nie z cudzej łaski, już nie z papierowych obietnic ale z duszy i serca narodu wykwiła.

W teatrach miejskich.

TEATR MIEJSKI IM. JULIUSZA SŁOWACKIEGO

dał na wczorajszym przedstawieniu „Przyjaciół“ wyraz podniosłym uczuciom patriotycznym naszego miasta.

Na wstępie odegrała orkiestra polonaza, poczem chór Towarzystwa operowego odśpiewał chorał „Gaude mater Poloniae“, Moniuszki „Pieśń Rycerską“ i „Boże coś Polskę“.

Pan Nowakowski wygłosił wyjątek z Księgi Ubogich Kasprowieca i legionowy wiersz Marczyki. Poczem publiczność odśpiewała unisono przy akompaniamencie orkiestry hymn narodowy „Jeszcze Polska nie zginęła“.

TEATR POWSZECHNY

powtórzył — przy wypełnionej szalenie widowni — „Krakowiaków i Górali“. Wieczór rozpoczął się okolicznościowym patriotycznym a wzniosłym wierszem piera dyrekt. Wiśniowskiego, który wypowiedział z należytym odczuciem p. Kucharski. poczem cały personal teatru zjawił się na scenie i odśpiewał wraz z publicznością „Boże coś Polskę“. Była to chwila prawdziwie podniosła i uroczysta.

„Krakowiaków“ odegrano tym razem wzorowo. Do powodzenia sztuki przyczyniły się nie mało aktualne polityczne kuplety w ostatnich akcie.

Manifestacja narodowa w Rzeszowie

Rzeszów, 13. października

(cz) Wczoraj w Rzeszowie odbyła się manifestacja narodowa z powodu proklamowania przez Radę Regencyjną niepodległej i zjednoczonej Polski.

O godz. 11 odbyło się uroczyste nabożeństwo celebrowane przez ks. proboszcza Tokarskiego. Ludność katolicka wzięła w niem tłumny udział.

O godz. 12 w południe odbyło się nadzwyczajne uroczyste posiedzenie Rady m., które zagal prezydent Krogulski, wzywając do zgody i wyłączonej wspólnej pracy w tak ważnej i przełomowej dla narodu polskiego chwili.

Następnie odczytano pismo gminy izradzieckiej która solidaryzuje się z Polakami i przyrzeka żywe i serdeczne poparcie powstającemu państwu polskiemu.

Manifestacje narodowe.

Kraków, 13. października.

Niezwykle uroczysty i odświętny wygląd przybrała starożytna stolica Jagiellonów w dniu wczorajszym. Od samego rana snuły się po ulicach liczne tłumy, w oczekiwaniu chwili, w której Kraków zadokumentować miał publicznie, wobec świata całego swój ścisły związek z życiem Ojczyzny i swój czynny współdział w dziele jej odrodzenia.

Dzień był posępny i szary a mimo to w powietrzu drgał ton jakiś ciepły i serdeczny, jasny i bliski. Czuć było, że aczkolwiek słońce skryło się za chmurami skąpiąc nam swych promieni, przecież w duszach ludzkich świeci słońce inne, większe, gorętsze...

Słońce budzące się do życia z długiego snu niewoli Ojczyzny.

O godz. 9 rano rynek zapchany był tłumem; w kościele N. Maryi P. rozpoczęły się uroczyste modły. Msze celebrował ks. biskup Nowak, a kościołi przepełniony był publicznością. W stalach zasiadli prezydium miasta i członkowie Rady m., kapituła krakowska senat akademicki, przedstawiciele instytucji publicznych; w nawie środkowej stanęła deputacja legionistów weteranów 63 roku ze sztandarem, cochy ze sztandarami, młodzież szkół średnich i akademicka. Śpiewano pieśni narodowe, które również śpiewano po nabożeństwie pod pomnikiem Mickiewicza. Tutaj grała orkiestra kolejarzy i przemawiał sekretarz T. S. L. p. Rymar.

W południe morze ludzkie popłynęło pod mu-

ry magistratu, gdzie odbywało się uroczyste posiedzenie Rady m. Prócz radnych, którzy przybyli in corpore, byli obecni na sali reprezentanci wszystkich warstw społeczeństwa krakowskiego. Między innymi byli: książę biskup Sapieha i ks. biskup Nowak z kapitułą, senat akademicki z rektorem dr. Żórawskim, dziekanami i profesorami, Akademia Umiejętności z prezesem prof. dr. Morawskim, posłowie Klemensiewicz, Daszyński i Tetmajer, grupa legionistów przybyłych z Marmarosz Sziget kapitan Łapiecki Boldt, porucznicy Łakociński, Gliński i podpor. Bałanda, delegaci wszystkich stronnictw politycznych, członkowie Izby panów kierownicy tutejszych instytucji publicznych, dyrektorowie szkół średnich, redaktorowie krakowskich pism i w. in.

Wobec zebranych prezydent Federowicz wygłosił poryjającą mowę, w której wskazywał na konieczność narodowej jedności i usunięcia wewnętrznych waśni, teraz, gdy jaknajwiększe kupienie sił potrzebne nam aby pokonać piętno zgłosił imieniem prezydium następującą rezolucję, przyjętą oklaskami przez obecnych:

Rada król. stol. miasta Krakowa, zebrana dnia 12 października na nadzwyczajne uroczyste posiedzenie wyraża najwyższą radość, przenikającą wszystkie warstwy całego narodu polskiego bez względu na dzielące go granice wielkie hasło zjednoczenia i wyswobodzenia Ojczyzny, znalazło wyraz w manifestacie Rady

Manifestacja Tarnopola.

Tarnopol, 13. października.

Na pierwszą wieść o manifestacji Rady Regencyjnej, samorzutnie, bez przygotowania, zebrały się tłumy Polaków na wiec za zaproszonymi do sali „Sokoła“.

Sala „Sokoła“ wypełniona po brzegi ludnością zalegała sieni, schody i prawie połowę ulicy Sokoła. Takich tłumów Tarnopol nie widział. Po krótkim referacie dra Lenkiewicza, który w go-

racjach i podniosłych słowach skreślił znaczenie manifestacji dla naszego narodu — uchwalono wysłać następujący telegram do Rady Regencyjnej:

„Polacy miasta Tarnopola i powiatu w najpodszybszej dla narodu naszego chwili z głębi przepelnionych bezmierną radością piersi wznoszą okrzyki: „Niech żyje zjednoczona, niepodległa, z własnym dostojem do morza, Polska!“

Po odśpiewaniu pieśni narodowych zgromadzeni w największym spokoju i powadze rozeszli się.

Tajemniczy mord w Rzeszowie

Trup mężczyzny. — Brak rzeczy w kieszeniach. — Wypadek czy morderstwo?

(Od naszego korespondenta warszawskiego). Rzeszów, 13 października.

(Cz) Wczoraj rano za mostem kolejowym przy torze pomiędzy Rzeszowem a Łańcutem znaleziono zwłoki 19-letniego mężczyzny, w którym rozpoznano palacza kolejowego Józefa Krupe.

Przy zabitym, który zginął od kuli karabi-

nowej, znaleziono tylko papierosnicę. Natomiast nie było innych przedmiotów, które z pewnością zmarły posiadał i stale przy sobie nosił.

Zachodzi przypuszczenie, że ma się tu do czynienia z morderstwem, jakkolwiek istnieją również uzasadnione przypuszczenia, że poległ on od kuli posterunku policyjnego.

Zandarnorya wdrożyła energiczne śledztwo.

NA DOBIE.

TOWARZYSZOM BRONI.

„a gdy za stołem już siedzicie,
w kole swych blizkich, w ojców chacie,
to was zapyta Polska — wiecie,
co jeszcze do spełnienia macie?“

Wście, że na te dłonie wasze,
co noszą jeszcze świeże rany,
kraj cały czeka?

Ze nie czasie
z winem, lecz znowu miecz krwawy
chwycić musicie?

Wście, że nowe krążą wiecie,
że trzeba stanąć na granicy
Ojczyzny naszej?

Bojownicy!

Wy których imię Polska cała
dzisiaj powtarza — cześć Wam, chwala!

Pójdźcie, znów ramię przy ramieniu
walczyć będziemy — w długie noce
żołnierską piosnką krzepić ducha,
aż kiedyś zbierzem walk owoce,
mnie wojenna zawierucha,
i będziem, zdjąwszy mundur szary,
w szczęśliwej Polsce wolni ludzie,
wspominać przeszłych dni ofiary
i odpoczywać po walk trudzie.

Jah.

Z data.

Trybun ludu.

Zdarzył się fakt, godzien publicznego napomnienia.

Oto na zakończenie piątkowego poufnego zebrania w sali „Sokoła“, na którym omawiano obecną sytuację polityczną, odśpiewała publiczność „Rotę“ Konopińskiej. Tę pieśń, która na przełomie dziejów naszych stała się nam hymnem narodowym, przysięgą, składaną na ołtarzu najświętszych naszych uczuć, której strofą geniuszem natchnionej poetki stworzone, są jakby wyrazem zbiorowej duszy narodu polskiego w odwiecznej walce przeciwko najzaciejszemu naszemu wrogowi, która zarówno z piersi młotczkich, jak i tych u steru, z jednakią wyrwy się zapałem: „Nie damy ziemi... Tak nam dopomóż Bóg“.

Śpiewano ją zatem i w piątek w „Sokoła“. Wtem po odśpiewaniu wskoczył na krzesło pewien młody człowiek, niejaki P., artysta-rzeźbiarz i przemówił mniej więcej w te słowa: „Kochamy już raz z tą pieśnią niewolników i debraków. Mówię ze stanowiska artystycznego. Ja już tego nie mogę wyprost słuchać. To mi tak działa na nerwy! Muzyka słaba. — ponura i grobowa — słowa zaś marnego, małego talentu.“

W tem miejscu przerwano mowę pełnymi

obunzenia protestami. To było jednak stanowczo za mało. Panu temu, któremu na nerwy działa „Rota“ Konopińskiej, należałoby się ostrzejsza nauka, która by go z chorych nerwów i manii trybuna ludu raz na zawsze wyleczyła — My, ze swojej strony, możemy mu poradzić zakład dra Pileca i zoglądnięcie do podręcznika literatury współczesnej, w której się może dowiedzieć bliższych szczegółów o Maryi Konopińskiej. (r)

Chwila bieżąca.

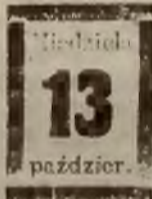
Kalendarzyk.

Św. Edwarda

Wschód słońca 5:54

Zachód słońca 4:58

Długość dnia 10:56



REPERTUAR TEATRU IM. SŁOWACKIEGO:

Niedziela po południu: „Zawód“.

Niedziela wieczór: „Niebieski li“.

TEATR POWSZECHNY.

Niedziela po południu: „Biały kaptur“.

Niedziela wieczór: „Głośna sprawa“.

PARK SPORTOWY.

„33“ — „Cracovia“.

Polacy przodownikami Słowiańszczyzny.

Cała prasa czeska bez względu na stronictwa wita w najserdeczniejszych słowach proklamację zjednoczonej Polski przez Radę Regencyjną podnosząc, że powstanie obecnie nowa środkowa Europa od Gdańska do Tryestu i żyjącą państwem polskiemu, by jako największe obecnie państwo słowiańskie w tej środkowej Europie objęło rolę przodującą w całej Słowiańszczyźnie.

Kiedy wróci Piłsudski?

W departamencie stanu udzielono dziennikom warszawskim następującej informacji:

Dyr. departamentu, ks. Radziwiłł, otrzymał z Berlina telegram od sekretarza stanu dla spraw zagranicznych, dra Solfa, z zawiadomieniem, że w sprawie uwolnienia Piłsudskiego należy się zwrócić do władz miejscowych, które otrzymały odpowiednie instrukcje. Jak się dowiadujemy, uwolnienie Piłsudskiego ma niebawem nastąpić.

Organizacja armii polskiej.

Warszawski „Przebieg Poraniny“ otrzymuje — jak pisze — całkowicie pewne informacje, że grupy lewicowe w razie dojścia do rządów za jedno z najważniejszych zadań postanowiły-

Z KARYKATURY FRANCUSKIEJ.



Umierający lew, czyi fortuna kołem się toczy. („Le Journal“).

by sobie niezwłoczną organizację armii pod dowództwem narodowym.

Co powiedział hr. Ronikierowi niemiecki mąż stanu.

Jak donoszą dzienniki warszawskie, w rozmowie z hr. Ronikierem przed wyjazdem tegoż do Berlina jeden z nowomianowanych mężów stanu niemieckich oświadczył:

— Możecie mieć z Polski pierwszorzędną państwo. Pamiętajcie tylko, że jak Niemcom zaszkodził wszechniemcy, — tak Polskę zgubić mogą wszechpolacy.

Nastrój w Czechach.

(kg) Z Paryża donoszą, że wskutek wypadków w parlamencie wiedeńskim pauzuje w Czechach nieopisana radość wśród ludności, która oczekuje daleko idącej autonomii jako pewnej. Wszystkie domy są ubrane chorągiewkami i kwieciami, nawet najuboższa ludność zdobi swe chaty w barwy narodowe.

Wydalenie króla Bułgarskiego z granic Austrii.

Były król bułgarski zamierzał osiąść w posiadłościach swoich w Austrii. W czasie podróży jednak, tuż przed Gaensendorf, zjawił się w pociągu hr. Berchtold i zawiadomił króla Ferdynanda, że jest wydany z Austrii, wobec czego udał się do Kolburga, gdzie przebywa obecnie.

(4) PRZYJĘCIE LEGIONISTÓW. Dziś o godz. 12 w południe zbierze się w sali obrad Magistratu Rada miejska, celem powitania przybyłych z Marmaroszu Szereg Legionistów.

(4) ROZDZIAŁ NAFTY. Magistrat komunikuje, iż racya naftowa na październik wynosi dla gospodarstw domowych 2 litry, dla przemysłowców 1 litry. — Z powodu późnego nadesłania kontyngentu, sklepy rejonowe wydawać będą naftę na legitymacje od dnia 15 b. m.

(4) BIURO KORESPONDENCYJNE A PRASA POLSKA. Tow. dziennikarzy polskich wysłało do prezesa Koła polskiego, dra Tertila i do posłów dra Glubińskiego i Daszyńskiego telegram, w którym prosi o interwencję u steru międzynarodowych z powodu skandalicznego traktowania pism polskich.

(4) WYJAŚNIENIE. Od prezesa Rady nadzorczej sanatoriumu dra Duskiego w Zakopanem otrzymujemy następujące wyjaśnienia:

Dla uspokojenia rodzin chorych, zostających w sanatorium w Zakopanem, jako lekarzy, chcących dalej kierować chorych do zakładu po zbadaniu wszystkich urzędów sanatorium nasze stanowisko oświadczyć, że chory nie ponieśli żadnych ograniczeń lub uszczu-

pełn w swoim leczeniu i odżywianiu i prócz małych niedogodności chwilowych wszystko idzie swoim trybem.

(d) **NOWE WYDAWNICTWA „KSIĄŻNICZY POLSKIEJ“.** Na półkach księgarskich pojawiły się świeżo trzy nowe publikacje znanej firmy wydawniczej „Książnicy polskiej T. N. S. W.“ a mianowicie: 1. Bartel Kazimierz — **Geometria rykresina** zesz. I; 2. Pawłowski Antoni — **Rachunki kupieckie dla dwuklasowych szkół handlowych**; 3. Pawłowski Antoni — **Rachunki kucyckie** (z. IV).

CIĄNIENIE 10-TEJ KLASOWEJ LOTERYI. W trzecim dniu ciągnięcia 5 klasy 10 austriackiej loteryi klasowej padły główne wygrane: 5000 K na Nr. 80167; po 2000 K na Nr. 4424, 19888, 87860, 90254 i 94407.

(4) **UCIECZKA VRESKYEGO.** Do tej pory nie zdołano ująć Vreskyego. Ze strony miarodajnej dowiadujemy się, iż dzięki tylko szczególnie sprzyjającym okolicznościom zdołał Vresky zbiedz z więzienia. I tak służbę przy kaźni pełnili starzy popolicy, dalej brak światła na korytarzach uniemożliwiał orientowanie się w sytuacji. — Wdrożone śledztwo wykryje zapewne współwinnych w ucieczce.

(d) **CZY SPRAWCA?** W końcu ubiegłego miesiąca dokonano włamania do biura fabryki likierów, Markusa w Bilowcu. Złoczyńców spłoszono. Uciekając, zostawili torbę, w której były narzędzia i kartka z pieczęcią zakładu kowalskiego „W. Strasz“ Podgórze-Kraków. Na podstawie tych danych obecnie aresztowano Strazę. Zakwestyonowano u niego znaczniejszą sumę pieniędzy. Strasz nie chce się przyznać do czynu inkryminowanego i wykazuje swoje alibi. Na razie trzymany jest w areszcie.

(d) **MORD W MYŚLENICACH.** Policja krakowska otrzymała ze starostwa i żandarmerii w Myślenicach depezę, że 2 dezertów, jeden niski, blondyn, lat około 24, drugi 34-letni, brunet, zamordowało 2 żandarmów, wachmistrza Witowskiego i wicewachmistrza Peleszczuka. Obaj zbiegli i są poszukiwani.

(d) **TAJNA GORZELNIA.** Policja podgórska wykryła przy ul. Kalwaryjskiej 27 w Podgórzu tajną gorzelnię. Znalaziono przy rewizji 2 beczki wódki, 2 kadzie do gotowania spirytusu denaturowanego i destylarnię. Właściciela Mojżesza Grossfelda aresztowano. W domu tym mieszkał dopiero od 4 tygodni, ale gorzelnię prowadził dawniej i na poprzednim mieszkaniu.

(d) **MŁODOCIANI ZŁODZIEJE.** Policja aresztowała 15-letnich Jana Koleza ze Lwowa i Stefana Sowińskiego. Kolez we Lwowie okradł jakiś sklep i uciekł do Krakowa. Tu zaprzyjaźnił się z Sawickim i razem z nim wydawał skradzione pieniądze. Odebrano mu jeszcze 4664 koron.

(4) **ZABAWA W WOJNE.** Wczoraj na ul. Pradnickiej zabawiali się kilkoro dzieci w wojnę. Podczas zabawy przyszło do kłótni, a potem do walki na noże. Jeden z zapaleczywszych rzucił się na 6-letnią Maryę Paluch i pechnął ją nożem w biodro. Pogotowie ratunkowe po opatrzeniu przewiozło ją do szpitala św. Łazarza.

WIECZÓR DYR. LELEWICZA I HENRYKA MILLERA WE LWOWIE. W niedzielę dnia 13 b. m. odbędzie się we Lwowie, w sali „Sokola“, wieczór dwóch najwybitniejszych sił krakowskiego teatru powszechnego. Wystąpi na nim znakomity komik, dyr. Lelewicz i wysoce ceniony, ulubiany nasz tenor, p. Henryk Miller. Lwowianie obydwóch artystów mają dobrze zapisanych w pamięci i zapewne tłumnie pospieszą, by powitać i posłuchać miłych i radosnych gości.

KONCERT W PRZEMYŚLU. Z Przemysła donoszą nam: W sferach muzycznych naszego miasta żywe zainteresowanie obudził koncert śpiewaczki koloratury Klary Horszowskiej i pianistki Janiny Łusakowskiej, którzy odbędzie się w sali teatru na Zaraniu w dniu 22 b. m. — Klara Horszowska śpiewała po skończeniu studiów w Wiedniu i Medyolanie na scenie lwowskiej, a bezpośrednio przed wybuchem wojny występowała z wielkim powodzeniem na scenach włoskich. Śpiewaczkę akompaniuje p. Wiktor Miller, dyrektor opery stanisławowskiej.

ŚMIERĆ POSŁA GRABSKIEGO. Z Poznania donoszą: Poseł do parlamentu niemieckiego

z okręgu Września, Leon Grabski, umarł w 64 roku życia.

(x) **POGŁOSKI O PRZYJEźDZIE POZNAŃCZYKÓW DO WARSZAWY,** a to dla porozumienia się ze stronnictwami, pojawiły się w Warszawie. Wymieniano nazwiska Seydy i Trąmcyńskiego. Jak pisze „Przegląd“, pogłoski te są nieprawdziwe.

(p) **PIERWSZE ZASĄDZENIE LICHWIARZA MIESZKANIOWEGO.** Z Wiednia donoszą nam o procesie, który wytoczyła prokuratura niejakiemu J. Schickowi, administratorowi domu w 2-gim obwodzie, oskarżonemu przez lokatora o wzięcie od niego kilkuset koron za wynajęcie mieszkania. Schick przyznał się do wzięcia powyższej kwoty od lokatora, jednakowoż tłumaczył to wydatkami, jakie miał z powodu wynajęcia lokalu. Sąd zarządził dowód prawdy, który wykazał, że aczkolwiek rzeczywiście miał wydatki, to jednak nie dochodziły one do sumy wziętej od lokatora, tak, że pozostała mu znaczna nadwyżka. Wobec tego został uznany winnym i skazany na 10 dni aresztu, względnie 1000 K kary pieniężnej.

(Kq) **NIEMCY OPUSZCZAJĄ BULGARYĘ.** Berlińskie dzienniki donoszą, że poseł niemiecki w Bulgarii hr. Oberndorff opuścił już Sofię. Równocześnie z nim wyjedzie ostatni niemiecki żołnierz z Bulgarii. Połączenie między Sofią a Berlinem będzie pod kontrolą Francuzów, którzy Sofię zajęli. Członkowie kolonii niemieckiej, którzy dotychczas nie wyjechali, będą mogli jeszcze Bulgarię opuścić.

„Berl. Lokalanzeiger“ dodaje w artykule p. t. „Koniec z Bulgarią“, że w sprawie wyjazdu kolonii Bułgarów z Niemiec nie powinny nastąpić żadne trudności, jak też drobne oddziały wojska bułgarskiego, jakiego pozostały, powinny być przed wszelkiego rodzaju „nieprzyjemnościami“ ochronione.

(x) **POLACY Z AMERYKI NA FRONCIE WŁOSKIM.** Pisma berlińskie zamieściły następującą depezę z Lugano:

Według informacji z Rzymu, komisya amerykańska pertraktuje z rządem włoskim o wysłanie polskich ochotników na front włoski. Chodzi tu o 20.000 legionistów polskich ze Stanów Zjednoczonych.

(Kq) **„BOŻE CHROŃ POLSKĘ“**... Pod powyższym tytułem umieszcza berl. „Post“ sprawozdanie z obrad parlamentu wiedeńskiego podające główne momenty z przemówień posłów polskich i czeskich.

ZACHWYT, NIE KRĘPOWANY NICZEM, oraz pełne uznanie, oto jedyne i wyłączne wrażenia, jakie odczuwa widz, ujrawszy na ekranie kinoteatru „Sztuka“ prze cudne arcydzieło filmowe „Chwila nadziemskiego szczęścia“, którego treść osnuta jest na tle tajemniczego Wschodu, z całym jego legendarnym przepychem. I rzeczywiście, warto zobaczyć to jedyne w swoim rodzaju arcydzieło, będące ostatnim wyrazem sztuki, jaki sztuka kinematograficzna stworzyć może.

Dziwna zagadką

jest dusza artysty. Nieobliczalna są motywy i przyczyny jej rozkwitu i wiodzenia. Zamknięta w sobie, zamarta przez czas długi, budzi się nabytucha gałązka róży jerychońskiej, czy ziarno pszenicy, dobyte z prastarego grobu Faraonów — na nowo do życia pod promieniem słońca-miłości. A miłość ta nie musi być nawet wzajemna, ubóstwiana kobieta nie koniecznie także „godną“ jej być musi. Miłość sama, owa zaziemka tęsknota, ubrana w kształt kobiecy, starczy za wszystko. Bez wzajemnej miłości zwykłej, lekkomyślnej cyrkówki wywołała rozkwit twórczej siły Henryka, garbuska, wielkiego duchem, nikłego ciałem, rzeźbarza. Przejściowy cudem magicznego pierścienia w piękniejszego, bogatego młodzieńca, posiadał to, czego pragnął, a posiadłszy, przekonał się, że nie warto i wrócił dobrowolnie do pierwotnego kształtu i dawnej biedy. Słynny tragic, Aleksander Moissi, wyczarowuje przed oczyma widzów te dziwne przemiany duszy twórczej w przepięknym filmie „UCIECHY“ pod tytułem

„GABATY KLOWN“.

ZE SPORTU.

„33“ — CRACOVIA 2:1 (2:0).

Pierwszy dzień zawodów klubu węgierskiego „33“ z Cracovią przyniósł biało-czerwonym znaczną porażkę. Węgrzy wyszli zwycięsko, jednak nie zasłużenie. Prawie przez całą grę Cracovia górowała nad swym przeciwnikiem, a jeżeli zwycięstwem nie zaznaczyła swej przewagi — to tylko z powodu fenomenalnej bramkarza Węgrów Zeaka, który faktycznie z każdej pozycji chwycił piłkę. Z drugiej strony podnieść należy brak jedności w grze Cracovii. Napastnicy wyczekują piłki, nie kwapią się o nią. Pomoc znów nie rozumie swego zadania i nie pomaga napadowi, jak w podobnej sytuacji. Najgorszymi graczami biało-czerwonych — to obrońcy, którzy niezręcznie swą ułatwiają przeciwnikom do zdobycia bramek.

Przebieg zawodów. Gra z miejsca rozpoczęła się w żywym tempie. Piłka przemieszcza się błyskawicznie z pod jednej bramki pod drugą. Biało-czerwoni jednak opanowują sytuację i przeciwnicy Zeaka. Cracovia atakuje bez przerwy nie mogąc zdobyć żadnego punktu, gdy tymczasem dwa sporadyczne wypadki Węgrów w wieńczone są bramkami, do zdobycia których przyczynili się nasi obrońcy.

Po pauzie biało-czerwoni rozwinęli szalony wprost tempo. Węgrzy nie przechodzą poza swą połowę i zacięcie bronią swej bramki. Mimo to w 30 m. udaje się Poznańskiemu uzyskać pierwszą i ostatnią punkt. Do końca mimo nadludzkich wprost wysiłków prawej strony napadu środkowego pomocnika, wynik pozostał bez zmiany.

Zawody prowadził p. Obrubański za flegmatycznie. W. S.

Ograniczenie praw korony i władzy generalicyi.

Wiedeń, 12 października.

Wielkie wrażenie wywołało w kołach politycznych rozporządzenie cesarza Wilhelma, ograniczające władzę zastępczych generalów korony, derujących, w sprawach, nie mających charakteru czysto wojskowego, w szczególności w sprawach cenzury, zgromadzenia i stowarzyszenia, i t. d.

Zarządzenia, wydane w tych sprawach przez komendy zastępcze, wymagają od władzy zastępczej starszego prezydenta. Ewentualne sprawy rozstrzygają w ostatniej instancji nie minister wojny, lecz kanclerz.

Wskutek powyższego rozporządzenia minister wojny Stein, tudzież wielu generalów komanderujących.

Równocześnie donoszą dzienniki za „Frankfurter Zeitung“, że do parlamentu niemieckiego wysłane będzie przedłożenie, w myśl którego rady osobiste ograniczone będą co do najważniejszych dla każdego narodu funkcji.

Odnosi się to do zniesienia prerogatywy korony co do wypowiedzenia wojny i zawierania pokoju.

Losy pensji polskiej w Petersburgu.

Warszawa, 12 października.

P. Cwierdzińska przełożona I. polskiego gimnazjum żeńskiego w Petersburgu, bawiąca obecnie w Warszawie, w celu przeprowadzenia układu swego do Królestwa, otrzymała przed kilku dniami wiadomość następującą:

Naczelnik petersburskiego bolszewickiego kręgu naukowego, Poletajew, odwiedził jej i zachwycił się jej urządzeniem, nazwał ją „stylową“ i oświadczył, że bolszewicy zajmą jej losem.

W tych dniach p. Cwierdzińska otrzymała wiadomość, że bolszewicy chcą zająć jej pensję, proponując jej, aby przyjmowała do niej dzieci rosyjskie. Nauka w szkole ma być bezpłatna, gdyż szkołę utrzymywać będą bolszewicy. Cwierdzińska ma prawo pozostania kierowniczką z ramienia bolszewików. Wykład religii i inne mają być zniesione, a program wykładowy znacznie skrócony.

Włochy rozpoczęły ofensywę.

Komunikat austriacki.

Wiedeń. (R. K.). Urzędowo ogłaszają dnia 12 października.

WŁOSKA WIDOWNIA WOJNY.

Płaskowzgórze Siedmiu Gmin było wczoraj widownią gwałtownych, dla nas pomyślnych walk. Po krótkim przygotowaniu ogniem, rozpoczęły się o godz. 4 rano ataki piechoty włoskiej, między doliną Assa a Monte di Val Bella. Podczas gdy natarcia koło Asiago zostały udaremnione naszym ogniem obronnym, udało się Włochom i Francuzom wtargnąć przejściowo do naszych pozycji na Monte Sisemol, jednakże niezwłocznie wykonany przeciwatak naszych rezerw batalionowych wyrzucił nieprzyjaciela natychmiast z powrotem. Także na wschodniej części płaskowyżu nie udało się ataki nieprzyjaciela. Wielu zabitych i ciężko rannych nieprzyjaciół leży przed naszymi liniami. Powodzenie jest zarówno zasługą wojsk, jak i kierownictwa oraz wzorowego współdziałania artylerii i piechoty. Przyczyniła się do tego istniejąca dzielność bojowa oddziałów telegraficznych. Wśród pełnych poświęcenia wojowników byli reprezentowani synowie wszystkich krajów monarchii. Szczególne uznanie należy się południowym Austryakom (Niemcom, Słowaczom i Wio-

chom) z pułku piechoty 117 i wschodnio-węgierskim pułkom honwedów 23 i 24.

BALKAŃSKA WIDOWNIA WOJNY.

W Albanii, w związku z odbywającym się bez przeszkody ze strony nieprzyjaciela odwrotem naszych głównych sił, cofnęliśmy nasze strażnice tylnie z nad Skumbi.

Nieprzyjaciel obsadził Mitrowicę. Między Niszem a Leskovacem toczą się dalej walki.

ZACHODNIA WIDOWNIA WOJNY.

W obrębie wojsk austro-węgierskich nie było wczoraj ważniejszych czynności bojowych. Wojska gen. marsz. pol. Metzgera mają wybitny udział w ostatnich sukcesach w obronie pod Verdun. Węgierskie pułki piechoty Nr. 5 i 112 współzawodniczyły w dzielności z batalionami strzelców polnych Nr. 17 (Judenburg), Nr. 25 (Berno) i Nr. 31 (Zagrzeb).

Szef sztabu generalnego.

Narady premiera włoskiego z królem i sztabem.

Rzym. (Ag. Stef.) Prezydent ministrów Orlando, wracając z Paryża przybył dziś rano na front i udał się natychmiast do głównej kwatery, aby naradzić się z królem i szefem sztabu generalnego.

Odwrót Niemców z nad Chemin des Dames i z łuku rz. Aisne.

Komunikat niemiecki.

Berlin (B. Wolffa). Urzędowo ogłaszają dnia 12 h. m.

ZACHODNIA WIDOWNIA WOJNY.

Grupa wojsk następcy tronu bawarskiego ks. Ruprechta: Cofnęliśmy się ze stanowisk na wschód od Douai do linii, położonych w tyle. Nieprzyjaciel zwołna postępował za nami i stał wieczorem na linii Altveindin—Harnes—Henin—Litard i na wschód od linii kolejowej Deaumont—Breires. Na północny wschód od Cambrai zaatakował nieprzyjaciel między Skaldą a St. Vaast. elem ataku dywizji angielskich, wysłanych w tem miejscu do walki na wąskim froncie, był przełom w kierunku Valenciennes. Zamiar ten został udaremniony. Udało się nieprzyjacielowi usadowić się jedynie w Idoy, oraz na wzgórzach na wschód i na południowy wschód od tej miejscowości. Nasze przeciwataki, poparte skutecznie przez wozy pancerne, złamały tu szturm nieprzyjaciela przed naszymi liniami i zadaly jego gęstym falom atakowym ciężkie straty.

Grupa wojsk niem. następcy tronu: Gwałtowne ataki częściowe dywizji angielskich, amerykańskich i francuskich po obu stronach Bohain zostały odparte przed naszymi stanowiskami. Nad Oise potyczki wywiadowcze. Na południe od Laon opuściliśmy Chemin des Dames.

W łuku Aisne, między Berry au Bac a okolicą na południe od Vouziers, zajęliśmy nowe stanowiska. Ruchy, które przed kilku dniami zostały rozpoczęte, pozostały ukryte przed nieprzyjacielem i dokonały się bez przeszkód, wedle planu.

Także i w Szampanii nieprzyjaciel tylko ostrożnie postępował za nami. Zwycięski wynik wielkiej bitwy w Szampanii, którą wygrała armia generała Einema stosunkowo słabymi siłami przeciw ogromnej przewadze wojska francuskiego i amerykańskiego, po czterdnastodniowych, ciężkich walkach i wyczerpaniu, które nastąpiło u nieprzyjaciela z powodu niezwykle wysokich strat, umożliwił gładkie przeprowadzenie tych trudnych ruchów.

Grupa wojsk gen. Gallwitz: Walki częściowe po obu stronach Aire. Gwałtowne ataki, które nieprzyjaciel wykonał na odcinkach walki po obu stronach Mozy w ostatnich dniach, nie udało się wśród najcięższych strat nieprzyjaciela. Cunel i las Ornes, które przejściowo utraciliśmy, zostały odzyskane przez bataliony saskie. Pułk alzacko-lotaryński Nr. 115 z dywizji piechoty, pozostającej pod wodzą gen. majora Kundta, który od 15 dni znajduje się w punkcie środkowym bitwy koło Romagne, utrzymał także i wczoraj powierzone mu stanowiska przeciw wszelkim atakom nieprzyjaciela.

Ludendorff.

Przed proklamacją cesarza Karola.

Frankfurt, 13. października.

(Fg) „Frankf. Ztg.“ donosi na podstawie informacji wiedeńskich kół politycznych, że w najbliższych dniach ukaże się proklamacja cesarza Karola „Do moich ludów“, która będzie się opierała na prawie samostanowienia ludów o sobie.

Zewnętrzno-polityczne stosunki mają w dalszym ciągu, zdaniem „Frankf. Ztg.“, wpływ na wewnętrzno-polityczne.

Przykładem czeski poseł, Zahradnik, który w swej mowie w parlamencie podniósł, iż ma nadzieję, że będzie ona ostatnią jego mową w tym parlamencie.

„Austria przechodzi w federację“.

Budapeszt, 13 października.

W lokalu stronnictwa roku 1848 w Budapeszcie, premier węgierski dr Wekerle mówił, jak

informuje c. k. Biuro korespondencyjne, między innymi co następuje:

Sytuacja Węgier wobec Austrii zmieniła się już zasadniczo. Tu Węgry stoją już wobec zmienionych faktów. Jak wiadomo, w kwestyi południowo-słowiańskiej stanowisko węgierskie było takie, że rząd węgierski nicby nie miał przeciw zjednoczeniu Dalmacyi z Chorwacją. Zupełnie inaczej przedstawia się sprawa Bośni i Hercegowiny, co do których Węgry zajmują to stanowisko, że jedynie od autodecyzji Bośni i Hercegowiny jest zależnym, czy chcą one być włączone do Chorwacji, czy też do Węgier.

Mowa podniosł, jako rzecz wielkiej wagi, że Austria przechodzi całkowicie w federalicję. Niestety niema żadnych gwarancji, że powstrzyma się tem separatystyczne dążności czeskie.

W dzisiejszych warunkach sytuacja dla Węgier określa się sama przez się. Nie stoimy już wobec owej Austrii, z którą w przeszłości zawieraliśmy układy. To samo dotyczy wspólnoty gospodarczej, bez względu na to, czy to się nazywa unia personalna, czy realna. Musimy dążyć do zabezpieczenia na przyszłość niezawisłego

regulowania naszych własnych narodowych, politycznych i gospodarczych interesów, jakoteż naszej obrony. Jednakowoż mowa ostrzeżenie przed stawianiem sprawy zbyt na ostrzu, albowiem i bez tego jest dość objawów rozkładu, zarówno w Austrii, jak i u nas, które bezwzględnie osłabiają nas przy zawieraniu pokoju. Nie powinniśmy ich wzmagać, lecz możliwie zmniejszać. Bezwzględnie takim jest kierunek, który musimy zaznaczyć. Przy przeprowadzeniu naszej zasady trzeba przedewszystkiem zważyć niezmiennie utrzymanie integralności naszych połączeń na morzu. Lecz, aby nasz cel osiągnąć, musimy wystąpić wspólnymi siłami.

Prezydent ministrów oświadczył monarsze, że gdyby jego osoba była bez szkody zjednoczenia, z całą gotowością ustąpi, skoro się znajdzie osobistość, któraby się więcej nadawała do urzędowania tego wielkiego narodowego celu. Jakkolwiek stosunki się ułożą, współdziałanie i zgoda z panującym jest zawsze niezbędnym kamieniem podstawowym węgierskich politycznych dążeń.

Rada Reg. zaprasza delegatów Koła pol. do Warszawy.

(Telegram własny „Gonia Krakowskiego“ Wiedeń, 13. października.)

Rada Regencyjna zaprosiła przedstawicieli Koła polskiego na dzień 16 października do Warszawy.

Uzupełnienie dodatków drożyznianych dla nauczycieli, ich wdów i sierót.

Lwów. (B. K.). Wydział krajowy, otrzymawszy dnia 10 bm. od rady szkolnej krajowej rozporządzenie min. oświaty w sprawie dodatków drożyznianych na rok 1918 dla czynnych i emerytowanych nauczycieli szkół ludowych, polskich i wydziałowych oraz dla wdów i sierot po nich, uchwałą z dnia 11 bm. postanowił przyznać te dodatki w pełnym wymiarze, ustalonym w ustawie z dnia 26 sierpnia 1918 Nr. 319 Dz. u. p. Wobec tego gdy ustawa ta zyska sankcję cesarską, otrzyma nauczycielstwo w Galicyi jako uzupełnienie dodatków, wypłaconych z funduszy państwowo-krajowych na podstawie uchwały wydziału krajowego z dnia 16 czerwca 1918 r., a wynoszących 75 proc. wymiaru ustawowego, dalsze dodatki, które uzupełnią wysokość dodatków drożyznianych na rok 1918 do pełnej normy ustawowej.

Gen. Hoffmann szefem urzędu wojennego.

Berlin. Biuro Wolffa ogłasza: General major Ulryk Hoffman został mianowany szefem urzędu wojennego.

Radca dworu — paskarzem.

Wiedeń, 13 października.

„Mittags Zeitung“ donosi, że radca dworu w minist. kolejowem i szef magazynów środków żywności, Jan Breicha, został aresztowany pod zarzutem uprawiania handlu pokątnego i paskarstwa.

Kronika telegraficzna.

ZAMKNIĘCIE SZKÓŁ WE LWOWIE. Z powodu wzmagającej się epidemii influenzy hiszpańskiej, która we Lwowie pociągnęła za sobą wielką liczbę wypadków śmierci, zamknęła rada szkolna we wszystkich szkołach lwowskich wszelkiego typu naukę na 8 dni, tj. aż do dnia 20 października.

AMNESTYA W NIEMCZECH. Cesarz Wilhelm wezwał kanclerza państwa i ministrów sprawiedliwości, aby przedstawili do amnestyi w najszerszej mierze osoby, skazane za zbrodnie i przestępstwa polityczne.

Czas odnowić prenumeratę!

„ALBA“

Spółka z ogr. por. KRAKOW UL. SZCZEPANSKA 7.

WSZELKIE ARTYKULY TOALETOWE PERFUMY, KREMY I PUDRY

Wysyłki na prowincję po cenach hurtownych wysyłamy za zaliczką odwrotną pościła

KAWIARNIA TEATRALNA KONCERT

codziennie 809

od godziny 1/5 do 11 wieczór pod kierownictwem kapelmistrza B. Wassermann.

Do sprzedania 2 ubra męskie, duże renowe dachy z podbiciem z białych lisów i stare miotki z podbiciem Elki. Oglądać można codziennie od 8-ciej do 6-tej u służącego w kancelaryi Dominika Hr. Potockiego Basztowa 17. parter. 818

Krom do gotenia hurtownie i częściowo tanio do nabycia w składzie towarów galanteryjnych M. Horowitz, Kraków, Dietlowska 48. 390

Suknia z indyjskiego muslinu, recnie haftowana z prawdziwymi koronkami orzechowymi, okazynie do nabycia. Wiadomość przez przeczność u firmy Kordas Witkowski ul. Wisła 6. 687

Jest do sprzedania zaraz handel towarów mieszanych z rejonową sprzedażą cukru i spirytusu do palenia oraz węgla lub też poszukuje się spółnika. Wiadomość w biurze dzienników i ogłoszeń Maryana Hupczewa Jagiellońska 7. 688

Poszukuję do dużego ogrodu na wieś umiejętnego ogrodnika. Ledóchowska, Potockiego 5. 698

Poszukuję na wieś osoby w średnim wieku, dobrze wychowanej do swego towarzystwa i do nauki dzieci służby. Potockiego 5, Ledóchowska. 694

Sprzedam w dużym Krakowie połowę domu, stopy, wozownie, ogród warzywny 480 sążni. Wiadomość w Admin. Gońca Krak. pod „M. M. 17“. 700

Cieśli kwalifikowanych jakoteż pomocników ciesielskich przyjmie Ekspozytura budowlana K. U. O. w Krakowie, za dobrem wynagrodzeniem. Zgłoszenia w Kasy- sztoforach róg Rynku gł. i ul. Szczepańskiej, II piętro, od 10-12 przed południem. 837

Do sprzedania zaraz domek murowany o 6 ubikacyach z werandą oszklona i przeszło 900 sążni ogrodu owocowo-jarzynowego. Wiadomość: Zwierzyniec ul. Lasoty 115. x-1

OBUWIE

wszelkiego rodzaju z podszewkami drewnianymi i ze skóry dostarcza najprzystojniej

Firma 820

L. Braunstein, Wiedeń I. Griechengasse 7.

OGŁOSZENIE.

W celu umożliwienia producentom zbytu i równomiernego rozdziału między konsumentów krajowych kapusty i buraków jadalnych, wzywam się wszystkich producentów, by bezwzględnie podali Krajowemu Biuru Jarzyn i owoców we Lwowie, ul. Mickiewicza 28. Ilość wyprodukowanych i do sprzedaży przeznaczonych buraków i kapusty (w przybliżeniu) oraz powiat i stację kolejową gdzie towar ten może zostać załadowany.

Do przesyłki kapusty i buraków potrzebne są certyfikaty przewozowe Krajowego Biura Jarzyn i owoców i bez takiego certyfikatu kolej nie może towaru przyjąć. Poprzednio zgłoszenia zatem utrwali następnie wydawanie certyfikatów i zapobiegnie owant. psuciu ole towaru.

C. K. NAMIESTNICTWO

801 Krajowy Urząd gosp. Lwów, dnia 21. września 1918.

MATURA

KURSA MATURYCZNE ROCZNE I 2-LETNIE

WIECZORNE I POPOŁUDNIOWE

Wpisy u Kierownika ul. Jabłonowskich 20, I p. w godzinach od 6 1/2-7 1/2 wieczorem. 514

Towarzystwo odbudowy

stowarzyszenie z ogr. poręką we Lwowie, Akademicka 28, wykonuje wszelkiego rodzaju budowlę, dostarcza materiałów budowlanych. Biuro techniczne pod kierownictwem aut. inż. cyw. Teofila Dujanowicza, st. radcy budowlanego, wykonuje projekty i kosztorysy, oraz przeprowadza ocenę szkód wojennych, udziela pomocy technicznej w sprawach budowlanych, wodnych i młynowych. 696

WODOCIĄGI dla miast, gmin, folwarków, fabryk, domów prywatnych.

POMPY wszelkiego rodzaju, STUDNIE wiercone i kopane, dostarcza, buduje i naprawia

Inż. JÓZEF SCHROLL,

FILIA: KRAKÓW, ul. PAWIA L. 8. — Zbadanie sytuacji na miejscu i kosztorysy darmo. 262

NA HIPOTEKI

Kor. 35.000, K 20.000, K 15.000, K 11.000 na niski procent. — Wiadomość w kancelaryi adw. Dr. MUSSILA Kraków, Karmelička 15. 683

KURSA PRAWNICZE „IUS“ KRAKÓW, Garbarska 6/B. „IUS“

natwierza dokładne przygotowanie do wszystkich egzaminów i rygorozów prawniczych w krótkim czasie, przez użycie odpowiednich podręczników.

System pisemny, korespondencyjny. Dla wolskowskich i prowincyj wypróbowany system szybkiego i pewnego przygotowania w drodze korespondencji bez opuszczania miejsca pobytu.

System pisemny zastępuje w zupełności przygotowanie indywidualne — Kursa prawnicze „IUS“ umożliwiają uzyskanie urzędów, udzielają wszelkich informacji. Wynoścują komplety podręczników, skrótków i skrótów. Lekcje indywidualne i zbiorowe.

Wybitne siły fachowe udzielają pomocy i wskazówek przy egzaminach ADWOKACKICH notaryalnych i sędziowskich. 486

Robotników ślusarzy, kowali, stolarzy, kołodziej i tokarzy poszukuje za dobrem wynagrodzeniem przy zapewnionej aprowizacji Fabryka maszyn rolniczych, Oświęcim.

Taniej niż wszędzie!

Nowości! Patent światowy Już dziś ogólnie znany, wyłącznie z naszej polskiej firmy pochodzący, jest „LUMAX“, praktyczny przyrząd dla każdego do zeszycia skóry, pasów, obuwia, płótna, płacht wozowych, worków itp. Niezbędne dla wszystkich. Pełna gwarancja. Poleć sposob użycia! Cena 1 sztuki z rozkładem i gładzi, zwojem nie K 5.— z przesyłką, 5 sztuk K 22-50. Za zal. o 50 h. drożej. Fabr.: Dom Handlowy M. Pierożek i Ska, Kraków, ul. Karmelička 9. Oddział 24. 242

Prawdziwe tylko z wybitną naszą firmą na ręce.

Kupuję i sprzedaję złoto, srebro, brylanty, perły i wszelką biżuterię nową i antyczną, zegary, zegarki oraz sztuczne zęby płacę najwyższe ceny.

JÓZEF CYANKIEWICZ Zakład zegarmistrzowski i jubilerski 493 Kraków, Sławkowska I. 24.

Zawieranie małżeństw i możliwość rozwodów obcopolędnych na Węgrzech. Praktyczny podręcznik w języku niemieckim. — Do nabycia tylko za poprzednim nadaniem kwoty trzech (3) Koron w Administracji Eherechte-Bibliothek Endapszt, VII 5, Rakoczi ul 68. 811

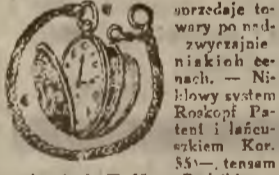


Skład futer i pracownia kuśnierska PINKUS HALPERN KRAKÓW 808 ul. Grodzka L. 21/I. róg pl. W. W. Świętych

PRZERABIA GUSTOWNIE I TANIO.

Mimo, że wskutek wojny towary znacznie podrożały — Firma

Ignacy Cypres Kraków, ul. Szewska 13/7.



Przedaje towary po nadzwyczajnie niskich cenach. — Nihilowy system Roskopf-Patent i lańcuszkiem Kor. 55.—, tensem na kamienie K 45.—, Budziki w zdobnych szkiełkach drewnianych K 60.—. Posrebrzony kryły Ciro Roskopf-Patent K 50. Siałowy damski K 50, K 69 Budzik K 55.—, lańcuszki srebrne od K 15.—. Pierścienie po K 50, 60, 80 do 200. Strzyżce po K 40, 50, 70 do 300. Dyamenty do szkieł po K 10 do 30. Męzyski do włosów po K 25.—, brzytwy, po K 5-20, 2, 8, 9, 15 i 20. Główny cennik darmo i opłatnie

OBUWIE damskie, męskie, chłopięce i dziecięca skórzane boksowe, szewro i żółte różnej wielkości sprzedaje po niskich cenach: Agencja Handlowa M. Nurek Kraków, ul. Karmelička 12, I piętro. 819

2 zdolnych pomocników fryzjerskich — potrzeba zaraz. 699 Zakład fryzjerski Piotr Łabuzek, Kraków, Szewska 4.

Najlepszą farbą

do materyj „PALATYN“

we wszystkich kolorach do bielizny „Ultra“ poleca firmę REIM I SKA, Kraków, Rynek dla kółek rolniczych i kupców znaczny opust. 562

SENZACYA!

Żądacie prospektu na znakomity, niezwykle tani, wypróbowany aparat do prania bielizny za pomocą ciśnienia powietrza 822

„OROSZLAM“

oszczędzający mydło i wodę. Cena od 30 K do 40 K bez opakowania. Półki zaparstarczy poleca

Henryk B. Dorthelmer Kraków, ul. św. Tomasza 8. 822

Telefon 586.

„LUX“ Kraków, plac Dominikański L. 2 (róg Siolarskiej) Tel. 3335 Skład przyborów do światła elektrycznego i dzwonek elektrycznych.

JAN LEWINSKI - Lwów, ul. Andrzeja Potockiego 58. Biuro architektoniczne i przedsiębiorstwo fabryczne dla przemysłu budowlanego Odbudowuje: Budynki dworskie, gospodarskie i młyny. Osuszanie termiczne budynków. Wykonuje w własnych fabrykach wszelkie roboty stolarskie z okuciem, piece i kuchnie kaflowe, płytki glazurowane do wykładania ścian i krawężniki dla ochrony murów, schody i płytki posadzkowe z sztucznego granitu, fasady z sztucznego kamienia i „Terre Patria“ Gągla własnego wyrobu. SKŁAD MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH. 244